

Spotkanie redakcji *Kardiologii Polskiej* z recenzentami, komentatorami i członkami Krajowej Rady Naukowej

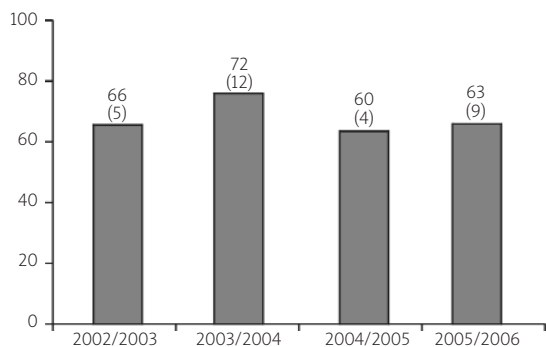
W trakcie tegorocznego zjazdu PTK w Trójmieście, zgodnie z tradycją, odbyło się spotkanie Rady Redakcyjnej naszego pisma z recenzentami, komentatorami i członkami Krajowej Rady Naukowej. Było nam bardzo miło, że prawie wszystkie zaproszone osoby, mimo natężenia zajęć, znalazły w piątkowy wieczór kilka godzin dla *Kardiologii Polskiej* i przyszyły na spotkanie.

W sympatycznej atmosferze dyskutowaliśmy o istotnych sprawach pisma. Usłyszeliśmy wiele miłych słów o *Kardiologii Polskiej*, z czego wynioskowaliśmy, że nasi Dostojni Goście byli zadowoleni z dotychczasowej działalności redakcji i zgodzą się na dalszą współpracę, bez której miesięcznik nie może istnieć, a za którą – korzystając z okazji – jeszcze raz bardzo szczerze i gorąco dziękujemy.

W trakcie spotkania, zgodnie z tradycją, przedstawiliśmy naszym Gościom krótki raport o kondycji pisma w ostatnim roku (tzn. od sierpnia 2005 do lipca 2006 r.). Najkrócej można powiedzieć, że *Kardiologia Polska* ma się dobrze. Utrzymujemy przyzwoity nakład, mamy całkiem pokaźną liczbę wiernych czytelników prenumerujących pismo (wg stanu na 1 sierpnia jest to 2535 osób). W ciągu ostatnich 12 mies. wydrukowaliśmy łącznie 1383 strony; o 105 stron więcej niż 2 lata temu. Wynika to między innymi z tego, że staramy się, aby zarówno wszystkie prace oryginalne, jak i wiele innych materiałów było opatrzonych komentarzami, od których – jak wiemy – wielu czytelników zaczyna lekturę artykułów i które w większości są krótkimi pracami poglądowymi, doskonale uzupełniającymi, a czasem wręcz przystępnie wyja-

śniającymi trudne zagadnienia przedstawiane w pracach oryginalnych. Drukujemy też obszernie teksty wytycznych Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Zestawienie materiałów opublikowanych w *Kardiologii Polskiej* w ostatnim roku przedstawiamy na Rycinach 1.–3.

Proszę zwrócić uwagę, że *Kardiologia Polska* staje się powoli pismem o zasięgu przekraczającym granice Polski. Mamy ambicję, aby nasze pismo było nie tylko najważniejszym oficjalnym miesięcznikiem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, ale by pełniło też rolę pisma środowiskowego dla naszych sąsiadów w Europie centralnej i wschodniej. Fakt, że publikujemy prace oryginalne po angielsku i że pismo jest obecne w *Medline* sprawia, iż możliwością publikacji w *Kardiologii Polskiej* interesują się również kardiolodzy z zagranicy (Rycina 4.). Przy okazji chcemy zapewnić wszystkich auto-



Rycina 1. Prace oryginalne opublikowane w *Kardiologii Polskiej* w okresie: sierpień 2005 – lipiec 2006 (2005/2006) i w latach poprzednich (w nawiasie liczba prac z zagranicy)

INNE ARTYKUŁY OPUBLIKOWANE

	2004/05	2005/06
* Chorzy trudni, typowi	14	19
* Chorzy trudni, nietypowi	22	24
* Prace typu poglądowego („Poglądy, opinie, kontrowersje” i „Co trzeba wiedzieć o ...”)	26	9

Rycina 2. Artykuły inne niż prace oryginalne, opublikowane w *Kardiologii Polskiej* w okresie sierpień 2005 – lipiec 2006 (2005/2006) i w latach poprzednich

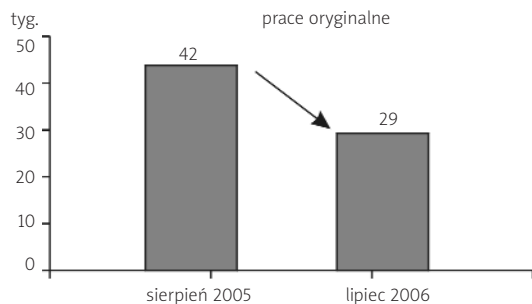
INNE MATERIAŁY OPUBLIKOWANE

	2004/05	2005/06
* Komentarze	78	122
* Sprawozdania ze zjazdów zagranicznych	14	7
* Sprawozdania ze zjazdów krajowych	12	7
* Echokardiogram miesiąca	12	12
* Elektrokardiogram miesiąca	12	12
* Angiogram miesiąca	12	12
* Elektrofizjologia inwazyjna	11	12
* Wytyczne ESC	2	5
* Kardiologia oparta na faktach		14
* Nasze forum – kardiolodzy i kardiochirurdzy razem		6

Rycina 3. Materiały inne niż artykuły wymienione na Rycinach 1. i 2. opublikowane w *Kardiologii Polskiej* w okresie sierpień 2005 – lipiec 2006 (2005/2006) i w latach poprzednich



Rycina 4. Kraje, z których pochodzą autorzy prac oryginalnych spoza Polski, opublikowanych w okresie sierpień 2005 – lipiec 2006

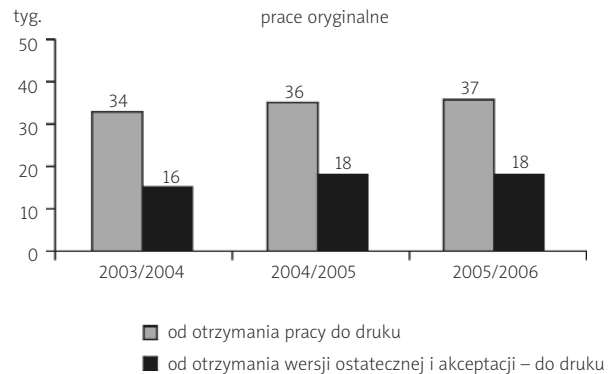


Rycina 6. Czas oczekiwania na druk prac oryginalnych opublikowanych w sierpniu 2005 i w lipcu 2006

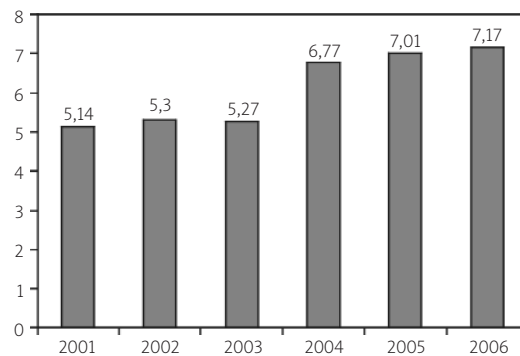
rów z Polski, że nie stosujemy jakiegokolwiek taryfy ulgowej dla prac spoza Polski. Są one standardowo oceniane przez recenzentów i odrzucane, gdy nie spełniają kryteriów druku w *Kardiologii Polskiej*.

Wszystkich autorów oczywiście bardzo interesuje czas oczekiwania na druk publikacji – chcą, aby był jak najkrótszy. W minionym roku, mimo zmiany redaktora naczelnego i siedziby redakcji – co zawsze wiąże się z pewnymi, oględnie mówiąc, zawirowaniami – utrzymaliśmy dotychczasowy, niezły czas obiegu prac oryginalnych (Rycina 5.). Możemy jednak obiecać, tak jak to uczyniliśmy w czasie spotkania, że w przyszłości ten czas będzie krótszy. Mamy podstawy, aby to deklorować. Proszę popatrzeć na posumowanie czasu oczekiwania na druk w pierwszych i ostatnich miesiącach działania obecnej redakcji. Widać tu wyraźny postęp (Rycina 6.), a wprowadzony od początku września elektroniczny obieg prac nie pozwoli na odłożenie czegokolwiek do szuflady. Na każdy etap w obiegu pracy zaplanowaliśmy określony czas, którego po prostu nie będziemy mogli przekroczyć.

Kardiologia Polska, jak to oceniono w czasie spotkania, rozwija się prawidłowo, ale podkreślano też, że wiele jest jeszcze do zrobienia. Musimy zdobyć dla pisma in-



Rycina 5. Czas oczekiwania na druk prac oryginalnych w okresie sierpień 2005 – lipiec 2006 (2005/2006) i w latach poprzednich



Polski Merkurusz Lekarski 6,64; *Folia Cardiologica* 6,24; *Polski Przegląd Kardiologiczny* 5,79; *Polskie Archiwum Medycyny Wewnętrznej* 5,79

Rycina 7. Wartość *Index Copernicus* dla *Kardiologii Polskiej* w kolejnych latach

deks cytowań, tzw. *Impact Factor*. Bez niego nie osiągniemy satysfakcjonującej nas wartości naukowej pisma. *Kardiologia Polska* ma już wprawdzie niezłą markę – proszę popatrzeć na stale rosnącą i wyższą niż w przypadku innych polskich pism kardiologicznych wartość *Index Copernicus* (Rycina 7.), ale bez IF nie wejdziemy do grona najważniejszych europejskich pism kardiologicznych. Dlatego prosimy wszystkich naszych Czytelników publikujących prace naukowe: gdy tylko jest to możliwe i merytorycznie uzasadnione, cytujcie w swoich pracach artykuły publikowane w *Kardiologii Polskiej*. Polskie środowisko kardiologiczne potrzebuje własnego pisma z IF. Będziemy mogli wtedy bez zbędnych przeszkód i, co najważniejsze, dużo szybciej niż za granicą, publikować nasze najlepsze badania, nie obawiając się, że zostaną one przeoczone w świecie.

Redakcja